**[Co nas drażni, co nas wkurza](https://ksiegarnia.pwn.pl/Co-nas-drazni-co-nas-wkurza,706762943,p.html)**

**Flora Lichtman, Joe Palca**

Wydawnictwo Naukowe PWN, 2017

FRAGMENT KSIĄŻKI

**Telefony komórkowe**

Każdego coś irytuje. A wielu z nas irytuje mnóstwo rzeczy. Przyczyną roz­drażnienia często są raczej nasze cechy osobiste – nerwice, sposób, w jaki nas wychowano, poglądy – niż obiektywnie „irytujące” własności jakiegoś bodźca. Niektóre sytuacje drażnią jednak ludzi niezależnie od ich rasy, płci, wieku i kultury. A na szczycie tej listy figuruje najdogodniejsze ze wszystkich współczesnych udogodnień: telefon komórkowy – przynajmniej w chwili, gdy rozmawia przez niego ktoś inny.

Badacze z University of York wykazali, że pogaduszki przez komórkę są wyjątkowo irytujące w porównaniu z rozmowami, w których słyszymy obie strony3. Nie da się tego wyjaśnić szczególną wrażliwością, gustem, skojarze­niami ani konkretną właściwością ludzkiego głosu. Rozmowy przez telefon komórkowy działają na nas inaczej niż pozostałe. Czy rozdrażnienie, jakie w nas budzą, mówi coś o istocie ludzkiej natury?

Emberson ma pewną teorię na ten temat. „Tak się złożyło, że pasuje ona do modelu ludzkich reakcji na informacje z otoczenia, który zaczął mi się krystalizować. Kiedy słyszymy połowę rozmowy, tak jak wówczas, gdy ktoś korzysta przy nas z telefonu komórkowego, zachodzi następujący proces: nasze mózgi nieustannie przewidują, co się wydarzy za chwilę, na podstawie aktualnego stanu wiedzy. W taki sposób poznajemy świat i tak w nim funk­cjonujemy. Gdy dzieje się coś niespodziewanego, nasze mózgi skupiają się na tym, bo stanowimy system poznawczy poszukujący danych i uwielbiający stawiać prognozy – na tym to właśnie polega”.

Chociaż telefony komórkowe są dość nowym wynalazkiem, semilo­gi irytują nas już od dawna. Mark Twain pomstował na nie ponad stulecie temu. A warto nadmienić, że pisarz nie narzekał na brak frustracji w życiu, co niezmiernie wzbogaciło literaturę amerykańską. W 1880 roku – zaledwie cztery lata po tym, jak Alexander Graham Bell po raz pierwszy zademonstro­wał swój telefon na Wystawie Stulecia w Filadelfii – Twain napisał esej pod tytułem „Rozmowa telefoniczna”, w którym stwierdził:

*Zauważmy, że rozmowa przez telefon – dla kogoś, kto nie bierze w niej udzia­łu, a tylko się przysłuchuje – to jedno z największych kuriozów współczesności. Wczoraj pisałem poważny artykuł o wzniosłym temacie filozoficznym w pokoju, w którym odbywała się tego rodzaju rozmowa. […] Słyszysz pytania, nie słyszysz odpowiedzi. Słyszysz zaproszenia, nie słyszysz podziękowań. Przez dłuższy czas panuje martwa cisza, po której następują na pozór bezsensowne i nieuzasadnio­ne odgłosy przyjemnego zaskoczenia, żalu albo przerażenia. W takiej rozmowie nie sposób się rozeznać, bo nie słychać ani jednego słowa, wypowiedzianego przez osobę po drugiej stronie słuchawki.*

Więcej o książce: <https://ksiegarnia.pwn.pl/Co-nas-drazni-co-nas-wkurza,706762943,p.html>